

Antyprezydenckie protesty w Macedonii

Marta Szpala

Od 12 kwietnia w Macedonii codziennie odbywają się coraz liczniejsze protesty gromadzące od kilku do kilkunastu tysięcy osób. Demonstranci popierani przez opozycyjną partię SDSM domagają się odwołania zaplanowanych na 5 czerwca wyborów parlamentarnych. Drugim postulatem jest dymisja prezydenta Gjorge Iwanowa w związku z jego dekretem o abolicji wobec polityków, przeciwko którym prowadzono śledztwa w oparciu o opublikowane na początku 2015 roku podsłuchy, które uwiarykowały liczne nadużycia i autokratyczny charakter rządów ugrupowania WMRO-DPMNE. Kryzys polityczny wywołany publikacją podsłuchów został wyciszony podpisaniem w lipcu 2015 roku pod naciskiem UE i USA porozumienia pomiędzy rządem a opozycją. Wdrożenie porozumienia (zakładającego m.in. włączenie opozycji do rządu, nowe prawo medialne, weryfikację spisu wyborców) miało osłabić wpływy partii rządzącej na instytucje państwowe i umożliwić przeprowadzenie przedterminowych wyborów parlamentarnych zgodnie z demokratycznymi standardami. Jednym z jego kluczowych warunków było przeprowadzenie rzetelnych śledztw przez powołanego specjalnie w tym celu prokuratora. Dlatego też decyzja o abolicji została skrytykowana m.in. przez Niemcy, Wielką Brytanię, USA i UE jako rażące naruszenie zeszłorocznego porozumienia.

Komentarz

- Rządząca od 2006 roku partia WMRO-DPMNE od początku sabotowała realizację porozumienia, obawiając się, że jego wdrożenie doprowadzi do erozji wpływów tej partii w państwowych instytucjach (m.in. wymiarze sprawiedliwości), a w konsekwencji do przejęcia rządów przez opozycję. Decyzja o abolicji wywodzącego się z WMRO-DPMNE prezydenta Iwanowa wpisuje się w tę strategię. Dla pozorów bezstronności głowy państwa abolicją objęto także polityków opozycji, a wśród krytyków decyzji prezydenta jest też WMRO-DPMNE. Partia rządząca, zakładając, że UE i USA bardziej zależy na stabilności Macedonii niż na forsowaniu rozwiązań demokratycznych. Dąży więc ona do przeprowadzenia wyborów parlamentarnych zgodnie z planem 5 czerwca, które bez wdrożenia reform mają potwierdzić jej dominację na scenie politycznej.
- Z punktu widzenia UE i USA szybkie zakończenie kryzysu politycznego w Macedonii ma kluczowe znaczenie ze względu na rolę, jaką to państwo odgrywa w blokowaniu przepływu migrantów z Grecji przez Bałkany do Unii. Zachód wciąż zdaje się liczyć, że warunki zeszłorocznego porozumienia mogą zostać spełnione i w tym celu organizuje w Wiedniu 22 kwietnia spotkanie czterech głównych ugrupowań (WMRO-DPMNE, SDSM i dwie partie mniejszości albańskiej). UE i USA będą się zapewne domagać anulowania

decyzji prezydenta. Ruchy społeczne organizujące protesty sprzeciwiają się jednak kontynuowaniu rozmów z władzami. Stawia to w trudnej sytuacji największą opozycyjną partię SDSM, która chciała wykorzystać decyzję o abolicji do mobilizacji i jednoczenia środowisk antyrządowych, ale liczy przede wszystkim na wsparcie Zachodu dla działań mających odsunąć WMRO-DPMNE od władzy. Dalszy rozwój sytuacji będzie zależał od wyniku rozmów w Wiedniu, ale szanse na szybką stabilizację sytuacji w Macedonii są niewielkie.

Marta Szpala